

Sygn. akt I ACa 749/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Roman Sugier (spr.) |
| Sędziowie : | SA Mieczysław Brzdąk SA Ewa Solecka |
| Protokolant : | Agnieszka Szymocha |

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) A. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 250/15

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|-----------------|------------------|-----------------------|
| SSA Ewa Solecka | SSA Roman Sugier | SSA Mieczysław Brzdąk |
|-----------------|------------------|-----------------------|

Sygn. akt I ACa 749/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo B. M. skierowane przeciwko pozwanemu (...)

– A. Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w P. o zapłatę kwoty 600 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia
18 kwietnia 2014 r. (pkt 1) oraz orzekł o kosztach procesu obciążając nimi powódkę (pkt 2 i 3).

W uzasadnieniu wyroku podano, że mąż powódki A. M. (1) był ubezpieczony u pozwanego na wypadek śmierci. Zgodnie z umową, pozwany w przypadku śmierci ubezpieczonego zobowiązał się wypłacić powódce jako uposażonej kwotę 600 000 złotych. W dniu (...) r. A. M. (1) zginął w wypadku komunikacyjnym. Pozwany odmówił wypłaty sumy ubezpieczenia powołując się na ogólne warunki ubezpieczenia, które wyłączały jego odpowiedzialność w przypadku pozostawania ubezpieczonego w chwili śmierci w stanie po użyciu alkoholu. Powódka podała, że od osób z którymi przebywał jej mąż bezpośrednio przed śmiercią uzyskała informacje pozwalające na przyjęcie, że mąż najprawdopodobniej spożywał alkohol nieświadomie. Ponadto powódka zarzuciła, że postanowienia umowy na które powołuje się ubezpieczyciel zostało uznane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za klauzulę abuzywną, gdyż zapis tego rodzaju jest zbyt ogólny i nie uwzględnia wpływu stanu ubezpieczonego na powstanie zdarzenia powodującego śmierć.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów. Podał, że postanowienia umowy łączącej go z mężem powódki nie noszą cech niedozwolonych klauzul umownych i zostały zaaprobowane przez ubezpieczonego. Z dokumentów zawartych w aktach postępowania prokuratorskiego wynika, że mąż powódki w chwili śmierci miał 1,5 promila alkoholu we krwi oraz poruszał się samochodem z prędkością wyższą od dozwolonej, co nie pozwalało mu na panowanie nad pojazdem. Pozwany podkreślił, że wyłączenie jego odpowiedzialności nie jest uzależnione od tego, czy ubezpieczony wprowadził się w stan po użyciu alkoholu w sposób zawiniony.

Wyrok Sądu Okręgowego oparty został na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 8 sierpnia 2013 r. A. M. (2) przystąpił do grupowego ubezpieczenia na życie (...) oferowanego przez pozwanego. Wysokość sumy ubezpieczenia wynosiła w przypadku śmierci ubezpieczonego w następstwie wypadku komunikacyjnego 600 000 złotych. Jako osoba uposażona została wskazana powódka-żona ubezpieczonego. A. M. (1) oświadczył, że przed przystąpieniem do ubezpieczenia otrzymał ogólne warunki ubezpieczenia, zapoznał się z ich treścią i je zaakceptował.

Zgodnie z rozdziałem 6, punktem 2.2, podpunkt 1) warunków ubezpieczenia ochrona ubezpieczeniowa udzielana jest w przypadku śmierci ubezpieczonego w następstwie wypadku komunikacyjnego z wyłączeniem śmierci, która będzie skutkiem pozostawania przez ubezpieczonego w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie po użyciu środka odurzającego, substancji psychotropowej lub środka zastępczego, chyba że zażycie tych substancji nastąpiło zgodnie z zaleceniem lekarza. Z kolei według treści rozdziału 18 punkt 1.12 stan po użyciu alkoholu to stan, który zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi co najmniej 0,2‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu co najmniej 0,1 mg alkoholu w 1 dm³.

W dniu 30 listopada 2013 roku około 22.00 A. M. (1) przyszedł do baru (...) w S., gdzie organizowana była impreza andrzejkowa. Mężczyzna odwiedzał to miejsce regularnie, niejednokrotnie spożywając alkohol. Spotkał się tam ze swoimi znajomymi A. T. (1) i M. J.. A. T. (1) spożywał w tym dniu alkohol, który przyniósł ze sobą do baru. Była to czysta wódka, którą spożywał po kryjomu, dolewając do soku pomidorowego, gdyż nie chciał, aby inni wiedzieli, że pije alkohol. W trakcie wieczoru dwa razy wychodził do sklepu, w tym raz kupił wódkę. Widział, że A. M. (1) pił kawę i sok pomidorowy. Widział też jak pił z jego szklanki, lecz nie zwrócił mu na to uwagi. W barze tego wieczoru A. M. (1) nie zamawiał alkoholu, a kiedy inni namawiali go aby się napił, odmawiał.

Po opuszczeniu baru (...) wsiadł do samochodu i odjechał w stronę domu. Około godziny (...) na ulicy (...) w S. mężczyzna stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w słup oświetleniowy, w wyniku czego poniósł śmierć na miejscu. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego

ustalono, że w chwili wypadku mężczyzna miał stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,5 ‰. Biegły z zakresu ruchu drogowego wskazał, że kierujący przed wypadkiem poruszał się z prędkością większą niż dozwolona (64 - 65 km/h), która to prędkość nie pozwalała mu na panowanie nad pojazdem. Spowodowało to utratę kontroli nad samochodem i uderzenie w słup oświetleniowy. Do zaistnienia wypadku nie przyczynił się stan techniczny samochodu ani działanie innego uczestnika ruchu. Przyczyną wypadku były jedynie czynności A. M. (1). Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2014 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej S. w S. umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego w dniu 1 grudnia 2013 r.,

w którym zginął A. M. (1), wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Uzasadniając postanowienie Prokurator odwołał się do przytoczonych wyżej wniosków opinii biegłego.

Decyzją z dnia 30 grudnia 2013 roku, nr DDK - 4/2013 Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów działania towarzystwa ubezpieczeniowego polegające na stosowaniu postanowienia wzorców umowy o treści: „ochroną ubezpieczeniową nie są objęte koszty leczenia oraz koszty powstałe w związku z koniecznością powrotu Ubezpieczonego do Rzeczypospolitej Polskiej, koszty transportu zwłok Ubezpieczonego, jak również pozostałe koszty będące przedmiotem ubezpieczenia, jeżeli powstały w przypadku [...] zdarzeń po spożyciu alkoholu, zażyciu narkotyków lub innych środków odurzających”. Postanowienie takie zostało uznane za tożsame z klauzulą wpisaną do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

– Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11 października

2007 roku, sygn. akt XVII AmC 68/06, pod pozycją 1315, którego treść brzmi: „Warta nie odpowiada za szkody [...] zaistniałe w sytuacji, gdy poszkodowany był pod wpływem alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających”.

W dalszej części motywów Sąd podał, że ustalenia zostały poczynione w oparciu

o powołane dowody z dokumentów, które nie były kwestionowane oraz częściowo w oparciu o zeznania świadków.

Te ostatecznie nie pozwalały na stwierdzenie, że mąż powódki przed śmiercią nie spożywał alkoholu, skoro z zeznań świadka A. (...) wynika, że A. M. (1) pił z jego szklanki wódkę zmieszaną z sokiem pomidorowym.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu toksykologii R. C. Sąd ustalił, że przy stwierdzonej zawartości alkoholu we krwi męża powódki wynoszącej

1,5 promila nie jest możliwe, aby jego koledzy nie zauważyli, że jest on nietrzeźwy ani też aby A. M. (1) nieświadomie spożył taką ilość alkoholu, która spowodowała stwierdzone jego stężenie w jego krwi.

Stężenie alkoholu we krwi na tak dużym poziomie mogło mieć decydujący wpływ na wypadek ze względu na zaburzenia i spowolnienie reakcji psychomotorycznych kierowcy. Brak podstaw do zakwestionowania wyników badań przeprowadzonych w celu stwierdzenia obecności alkoholu we krwi poszkodowanego. Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu ze statystyk Komendy Miejskiej Policji w S. co do przyczyn wypadków drogowych w miejscu w którym śmierć poniósł A. M. (1). Zdaniem Sądu tego rodzaju dane statystyczne nie byłyby przydatne dla rozstrzygnięcia sporu dotyczącego określonego stanu faktycznego.

Za zbędny Sąd uznał także wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego

z zakresu medycyny sądowej na okoliczność prawidłowości postępowania

w zakresie pobrania i zabezpieczenia próbki krwi A. M. (1).

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał, że brak podstaw do stwierdzenia, że postanowienia umowy ubezpieczenia na które powołuje się pozwany odmawiając wypłaty sumy ubezpieczenia stanowią niedozwoloną klauzulę umową. Z ich treści jednoznacznie wynika bowiem, że wyłączenie odpowiedzialności pozwanego ma miejsce jedynie w przypadku, gdy śmierć ubezpieczonego była skutkiem pozostawiania ubezpieczonego w stanie po użyciu alkoholu. Za niedozwolone klauzule umowne, na które powódka powoływała się

w pozwie, uznawane są zaś takie postanowienia umowy, które pozwalały na odmowę wypłaty sumy ubezpieczenia w razie stwierdzenia, że poszkodowany był w stanie po użyciu alkoholu, bez względu na to, czy zachodził związek przyczynowo – skutkowy między takim stanem a zdarzeniem skutkującym odpowiedzialnością ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że A. M. (1) zginął w wypadku komunikacyjnym, gdyż będąc pod wpływem alkoholu prowadził pojazd z nadmierną prędkością, co spowodowało utratę panowania nad pojazdem i zderzenie z przydrożną latarnią ze skutkiem śmiertelnym.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd wskazał przepis art. 805 § 1 k.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Wyrok został zaskarżony w całości przez powódkę.

Skarżąca zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 385 § 1 k.c. w związku z rozdziałem 6, podpunkt 2.2.1 warunków ubezpieczenia poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia nie stanowi klauzuli abuzywnej,

b) art. 6 k.c. w związku z art. 805 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwana wykazała okoliczności wyłączające ochronę ubezpieczeniową,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:

a) art. 278 § 1 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranych dowodów i oparcie ustaleń na opinii biegłego toksykologa wykraczającej poza zakres jego specjalizacji, opartej na błędnych założeniach metodologicznych,

b) art. 286 k.p.c. poprzez jego nie zastosowanie i nie zażądanie dodatkowej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej lub wypadkowej na okoliczność prawidłowości postępowania w zakresie pobrania i zabezpieczenia próbki krwi A. M. (1),

c) art. 217 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz o dopuszczenie dowodu ze wspólnej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i toksykologii,

3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że:

a) A. M. (1) miał stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,5 promila,

b) A. M. (1) przed wypadkiem poruszał się z prędkością większą niż dozwolona.

Powołując się na powyższe powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i o uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącej Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w wystarczającym zakresie, ocenił zebrane dowody zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny traktuje jako swoje własne.

Dla poparcia tego stwierdzenia niezbędne jest przypomnienie, że Sąd rozstrzygający spór między stronami związany jest żądaniem pozwu. Dotyczy to zarówno zgłoszonego roszczenia, w tym przypadku żądania pieniężnego, jak i okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Analiza treści pozwu inicjującego postępowanie w sprawie prowadzi do wniosku, że powódka zakwestionowała odmowę wypłacenia przez ubezpieczyciela sumy ubezpieczenia, kwestionując ważność postanowienia umowy, na którą powołał się pozwany. Zdaniem powódki winno być ono pominięte przy ocenie zasadności roszczenia jako klauzula abuzywna (niedozwolone postanowienie umowne). Drugą podstawą pozwu było utrzymanie przez skarżącą, że jej małżonek spożywał alkohol nieświadomie, co miały wykazać zeznania zawnioskowanych świadków.

W motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił, dlaczego postanowienie umowne na jakie powołuje się pozwany nie może być uznane za klauzulę abuzywną.

Argumentacja w tym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że w przeciwieństwie do odmiennych klauzul, na które wskazywała skarżąca, umowa pozwanego z mężem powódki jednoznacznie wskazywała na to, że wypłata sumy ubezpieczenia następuje z wyjątkiem śmierci, która będzie skutkiem pozostawania ubezpieczonego w stanie po użyciu alkoholu. Umowa przewidywała więc odmowę wypłaty sumy ubezpieczenia w przypadku zdarzenia skutkującego śmiercią, pozostającego w bezpośrednim związku przyczynowym ze stanem ubezpieczonego po użyciu alkoholu. Nie zachodzi więc przypadek na tyle ogólnego postanowienia umownego, które pozwalałyby ubezpieczającemu w dowolny sposób odmówić wypłaty sumy ubezpieczenia.

W apelacji podniesiono zarzut naruszenia przepisu art. 385 § 1 k.c. przez dowolne uznanie, że postanowienie umowne na jakie powołuje się pozwany nie stanowi klauzuli abuzywnej. Nie zawiera ona jednak w tym zakresie żadnej argumentacji podważającej wykładnię tego przepisu dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Zwalnia to Sąd odwoławczy od dalszych rozważań w tym zakresie.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisów art. 6 k.c. w związku z art. 805 k.c. poprzez niewłaściwe uznanie, że pozwany wykazał, że zachodzą okoliczności wyłączające ochronę ubezpieczeniową.

Pozwany już w odpowiedzi na pozew podkreślił, że mąż powódki prowadził pojazd mając 1,5 promila alkoholu we krwi i poruszając się z prędkością wyższą niż dozwolona. W tym zakresie pozwany odwoływał się do ustaleń poczynionych w oparciu o dowody zgromadzone w toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora w związku ze śmiercią męża powódki w wypadku komunikacyjnym. Powódka w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie zaprzeczyła tym okolicznościom, w związku z czym należało je uznać za przyznane (art. 229 k.p.c.).

Przyznanie to nie budziło wątpliwości ze względu na okoliczności faktyczne przytoczone dla uzasadnienia pozwu oraz treść dowodów zebranych przez prokuratora w postaci opinii toksykologiczno – sądowej z dnia 17 grudnia 2013 r. dotyczącej badania zawartości alkoholu we krwi zmarłego oraz opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego co do naruszenia przez męża powódki zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez poruszanie się pojazdem z nadmierną prędkością i utratę panowania nad pojazdem (k. 28 i 73-93 akt śledztwa Prokuratury Rejonowej S.w (...) DS. 293/13).

W tych okolicznościach zasadnym było przeprowadzenie kolejnego dowodu

z opinii toksykologa, czy stężenie alkoholu we krwi na poziomie 1,5 promila zmniejsza zdolność reakcji kierowcy i czy miał to wpływ na wypadek, w wyniku którego zginął A. M. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla oceny zasadności powództwa nie miały znaczenia takie okoliczności, czy mąż powódki mógł spożywać alkohol nieświadomie i czy mógł nie wiedzieć, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Nie są to bowiem okoliczności wyłączające klauzulę umowną na jaką powołuje się pozwany. Ponadto oprócz ustalenia, że A. M. (1) spożywał, być może nieświadomie, alkohol ze szklanki świadka A. T. (1) nie wiadomo, czy nie robił tego także w okresie późniejszym, skoro świadek

A. T. opuścił lokal około północy, a mąż powódki jechał pojazdem w stanie nietrzeźwym kilka godzin później.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem apelacji, że biegły toksykolog wypowiadając się na temat wpływu alkoholu w znacznym stężeniu we krwi kierowcy, który jechał z nadmierną prędkością i utracił panowanie nad pojazdem, wiążąc wypadek ze stanem po użyciu alkoholu, wykroczył poza zakres swej specjalności. Wszak to ocena biegłego z tej specjalności pozwala na ustalenie, czy i jaki wpływ alkohol w określonym stężeniu we krwi może mieć wpływ na brawurową, niebezpieczną, sprzeczną z zasadami ruchu drogowego, jazdę kierowcy.

Zarzuty skarżącej zmierzające do podważenia miarodajności tej opinii, znajdujące wyraz w zarzutach dotyczących naruszenia prawa procesowego, w istocie sprowadzają się do stwierdzenia, że biegły toksykolog nie zna dostatecznie pragmatyk dotyczących pobierania do badań próbek krwi.

Biegły nie był jednak powołany dla ustalenia, czy i jaką zawartość alkoholu we krwi miał zmarły w dacie wypadku lecz na okoliczność, czy stwierdzona zawartość alkoholu mogła mieć wpływ na zaistnienie wypadku.

Wnioskowany przez skarżącą, a nie uwzględniony przez Sąd Okręgowy, dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dla ustalenia, czy postępowanie lekarza pobierającego próbki krwi dla celów opinii toksykologicznej w postępowaniu prokuratorskim zmierzał do przeniesienia sporu na inną płaszczyznę. Miał na celu wykazanie, że A. M. (1) w czasie wypadku nie był w stanie po użyciu alkoholu, w każdym razie, że brak podstaw do stanowczych twierdzeń w tym zakresie. Nie to jednak było podstawą faktyczną żądania pozwu.

Powódka do czasu zapoznania się z opinią biegłego R. C. nie kwestionowała, że po śmierci jej męża w jego krwi stwierdzono 1,5 promila alkoholu ani też nie zmieniała na piśmie podstawy faktycznej powództwa

(art. 193 § 2¹ k.p.c.)

Nie jest więc trafny zarzut sprzeczności ustaleń, polegający na przyjęciu, że mąż powódki miał w dacie śmierci 1,5 promila alkoholu we krwi, gdyż była to okoliczność bezsporna, podobnie jak przyznana okoliczność, że jechał z nadmierną prędkością.

Opinia toksykologa, że taka zawartość alkoholu we krwi mogła mieć decydujący wpływ na zaistnienie wypadku jest logiczna i w przekonywujący sposób uzasadniona.

Nie było rzeczą Sądu Okręgowego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej dla wyjaśnienia wątpliwości co do tego czy pobranie próbek krwi do badań było prawidłowe. Skarżąca nie kwestionowała tego na etapie śledztwa. Ponadto zakwestionowanie ustaleń w tym zakresie wymagało ustaleń faktycznych, wykraczających poza to, co wynikało z protokołu pobrania krwi, sporządzonego przez dokonującego tej czynności – lekarza P. P. (k.29 akt 3 DS. 239/13) – do czego biegły z zakresu medycyny sądowej nie jest upoważniony. Powódka nie zmieniała zaś podstawy faktycznej żądania ani nie zawnioskowała dowodów dla wykazania, że postępowanie w zakresie pobrania krwi do badań było sprzeczne z zasadami, na które powoływała się w apelacji i mogło spowodować błędne ustalenie co do zawartości alkoholu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelacji nie są zasadne i oddalił apelację na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na mocy art. 98 k.p.c

| | | |
|-----------------|------------------|-----------------------|
| SSA Ewa Solecka | SSA Roman Sugier | SSA Mieczysław Brzdąk |
|-----------------|------------------|-----------------------|